


В X 3
С
С.В. ДИМИТРИЙ
ПРИКАЗНИК
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

60.

G Ł O S
K A Z I M I E R Z A
P L I C H T Y
POSŁA ZIEMI SOCHACZEWSKIEY,

Na Seſſyi w Grodnie 3. Lipca 1793. Roku ſemotis Arbitris

M I A N Y.

Nayiaſnieyſzy KROLU Panie Mój Miłościwy!

Nayjaſnieyſze Rzeczypoſpolitey Seymujące Stany!

Polityka, będąc ſztuką wzajemnego podług Reguł Dyplomacyi, Narodów pod Narodem podkopu, ma zapewne liczne wycieczki, które w głównym obiekcie własnego beſpieczeńſtwa, nakłztają podziemnych między miną i kontra-miną krzyżówek, temu zaręczają zwycięſtwa, kto w przemyſł obſtſzy, i kto zręcznieyſzy pokryć własne, a odkryć obce widoki, jeſt pewnym naprowadzić przeciwnika, na punkt utajoney ſiły ſwojey, zkąd mu albo dzielny dać odpor, albo ſkutecznie porazić jeſt go mocen.

Ta wyſoka Nauka, nietylko znajomość, ale i Fizyczną moję dyspozycyą przechodzi, a nawet obowiązki Reprezentanta Województwa, lub Ziemi, zatym niepuſzczając ſię na to morze obſzerne, na którym tyle wielkich do czasu Miniſtrów, ſtraciwſzy pewną ſkazówkę, i ſami potonęli, i Narody w bezden pograżyli, ja jako Obywatel i Reprezentant Ziemi mojey, odzywam ſię do rzeczy wczoray niezależnioney.

Przeciw Prawu, w uſciech Obywatela, nie maſz wymówki, bo między rozkazem legalnym, a winnym poſtuſzeństwem nie maſz ſrzodka, zatym, gdy Jaſnie Wielmożnym Pieczętarzom Prawem zalecono zoſtało, aby imieniem Stanów podali Notę do J. W. Poſła Roſſyiſkiego, o przywrócenie do łona naszego Kollegów naszych, o podnieſienie Sekweſtru z Dóbr J. W. Marſzałka Wielkiego Litewskiego, o cofnienie zakazu doſtarczania na potrzeby Nayjaſnieyſzego Pana, z własnych jego dochodów, upraszam tychże Jaſnie Wielmożnych Miniſtrów, o Kategoryczną bez ogrodki odpowiedź, czyli pomieniona

)1(

Nota

Nota podana, czyli podług zalecenia Seymowego, Ministrom Zagranicznym tu będącym komunikowana, jaki skutek sprawiła, co na nią odpowiedziano?

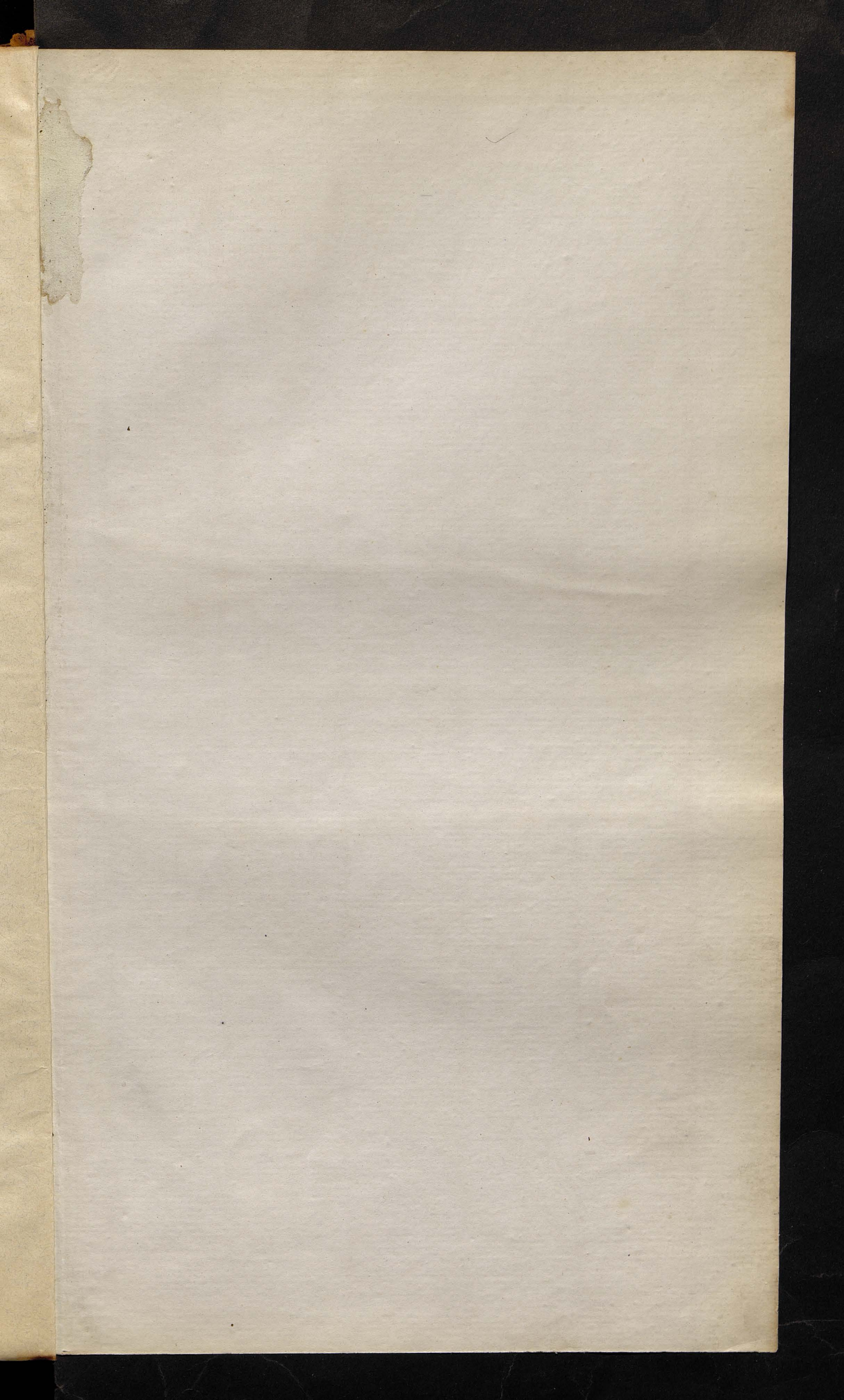
Wszakże nie dosyć jest Seymowi? nie dosyć mnie samemu Reprezentantowi oglądać i witać godnych Kollegów, bo ja dalsze w tym żądaniu zakładam widoki, z których, abym nie był posądzony, że idę za popędem namiętności, tak się tłumaczę na własne Jaśnie Wielmożnego Posła Rosyjskiego naleganie, jesteśmy w trakcie, w chęci rozpoczęcia negocyacji, końcem najsćślejszego w krytyczney nalfzey pozycyi, z wspaniałą i wielkomyślną Katarzyną Wielką sprzymierzenia. Więc dla obustronnego bezpieczeństwa, o trwałości i dobrej wierze takowego Przymierza, trzeba nam na wzajem wiedzieć, jak nadal Jaśnie Wielmożny Posel traktować ma ten Narod, z którym ma negocyować, czyli jak Narod udzielny, i wolny, czyli jak podbity, jeżeli za Narod wolny, więc nam trzeba zabezpieczenia od dalszych podobnych gwałtów, jeżeli za Narod podbity, więc nam ordynanse z Obozów otaczających miejsce rady, do wykonania przyfylać należy. Ale takowego postępku negocyacją nazywać by nie przyftało.

Jesteśmy nadto w Trakcie przepisania prawideł Deputowanym do negocyacji i pytam się nacóżby służyły opisy Instrukcyi, gdyby przykładem Jaśnie Wielmożnych Pieczętarzów wyznaczyc się mianu Deputowani, zostali Autoryzowani do obojętnego woli Seymowej dopełnienia, i gdyby samże Seym tworząc Prawa, był nie czułym, i niedbałym na ściłą oney exekucyą.

Nad to wszystko, mam jeszcze i tę uwagę: Cóżbyśmy Najjaśnieysze Stany nie zyskali, gdyby Jaśnie Wielmożny Ambassador Rosyjski z charakteru i serca swego (oddzielnie od obowiązków, które sprawuje) uważany, i powszechnie szanowany rozpatrzywszy się w czystości intencyi kroków naszych wskazał nam ten czarny, i bezwitydny pomiot, tego wyrodka i zdraycę Oyczyzny, który fałszem i potwarzą truje zbawienne dla Oyczyzny zamiary.

Dla tego upraszam o satysfakcyą Prawu, i na mocy jednomyslności ogłoszoney tamuję bieg Seymowania, do póki nie będzie, *quod non factum fiat.*









Biblioteka Jagiellońska
Słd:0022287



